

Zamieszki w Missouri

25 sierpnia 2014

Ciekawie rozwija się sytuacja w St. Louis, gdzie od tygodnia trwają zamieszki i protesty uliczne po zastrzeleniu przez policjanta 18-letniego Afroamerykanina Michaela Browna. Gubernator stanu Missouri, Jay Nixon, ogłosił stan wyjątkowy na przedmieściu Ferguson. Będzie tam obowiązywać godzina policyjna od północy do godziny 5 rano.

Do zdarzenia doszło w sobotę 9 sierpnia – nieuzbrojony, czarnoskóry nastolatek został zastrzelony przez policjanta w stanie Missouri. W ciągu kilku godzin na ulicach pojawiły się tłumy demonstrantów, wybijających szyby w samochodach i atakujących witryny sklepowe. Od chwili zastrzelenia Michaela Browna w mediach pojawiają się dwie wersje zdarzeń. Według świadków funkcjonariusz oddał strzały do chłopaka trzymającego ręce w górze, na znak poddania się, a wedle policji nastolatek odepchnął policjanta i próbował wyrwać mu pistolet, który wypalił w czasie szarpaniny. Zamieszany w bójkę policjant został wysłany na przymusowy urlop.

„Mój syn był bardzo dobrym dzieckiem. Miał iść do college’u. W poniedziałek miał zacząć zajęcia w Vatterott College” – powiedziała matka Browna w lokalnej telewizji KSDK. „Zabraliście mi syna. Czy wiecie jak trudno mi było utrzymać go w szkole? Czy wiecie ile czarnoskórych chłopaków kończy liceum? Niewielu! A to dlatego, że sprowadzacie ich do takiego poziomu, że czują, że nie mają po co żyć!” – krzyczała zrozpaczona matka.

W sobotę w nocy mieszkańcy zorganizowali czuwanie w intencji Michaela Browna, które przebiegało pokojowo. Już w niedzielę jednak w 23-tysięcznym Ferguson wybuchły protesty. Jedna grupa zebrała się przed posterunkiem policji; inna, na czele której szedł mężczyzna z mikrofonem i głośnikiem podążała ulicami Ferguson krzycząc „nigdy więcej, nigdy więcej” oraz „nie ma

sprawiedliwości, nie ma pokoju!”.

Wieczorem marsze te przerodziły się w ostre zamieszki. Skandując „śmierć policji!” rozjuszony tłum rozbijał szyby w samochodach i okna w witrynach sklepowych. W sumie zniszczonych zostało 12 sklepów w pobliżu miejsca, gdzie doszło do strzelaniny. W powietrzu latały rzucone butelki i kamienie. Splądrowano również sklep QuickTrip, gdzie zniszczono wszystko co w sklepie było, łącznie z bankomatem.

Aby opanować sytuację wezwano 300 policjantów z rejonu St. Louis. 32 osoby zostały aresztowane, słychać było strzały z pistoletów policyjnych. Świadkowie podają, że słyszeli jak jeden z policjantów nazwał protestujących „zwierzętami”.

W poniedziałek śledztwo w sprawie zastrzelenia Browna przejęło FBI, o co wcześniej apelował lokalny oddział Krajowego Stowarzyszenia na rzecz Awansu Ludności Kolorowej (NAACP).

„Jesteśmy oburzeni, bo po raz kolejny młody Afroamerykanin został zabity przez siły bezpieczeństwa” – powiedział John Gaskin z NAACP. Nawiązywał do zastrzelenia w 2012 r. na Florydzie czarnoskórego nastolatka Trayvona Martina przez białego osiedlowego strażnika George’a Zimmermanna. Przed rokiem mężczyzna oskarżony o zabójstwo, został uniewinniony – wtedy też tysiące osób w USA wyszły na ulice.

Tymczasem prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama zarządził ponowne rozpatrzenie obowiązującej w kraju praktyki wyposażenia policji w ekwipunek wojskowy. Gazeta „New York Times” napisała, że jest to związane z trwającymi w Ferguson zamieszkami. Według gazety, na wniosek prezydenta zostanie rozpatrzona kwestia zasadności wyposażania policji w wojskowe kamizelki kuloodporne, pojazdy opancerzone, tłumiki i karabiny maszynowe.

Źródła: [Grecja w Ogniu](#) (akapity 1-8), [Głos Rosji](#) (9)
Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”